

OZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętecznych

TEATR

Nowy program od soboty 28 do poniedziałku 30

„VICTORIA”

KUSICIELKA

Zona za 500 dolarów

Początek w dnie powszednie od g. 4 1/2, w dnie świąteczne od g. 3 1/2.

Nastrojowy dramat w 5-ciu częściach. Prawdziwe arcydzieło kinematograficzne w wykonaniu słynnej warszawskiej artystki Mia Mary

KINU

Tylko 3 dni 27 28 29 grudnia. Dzieciom wstęp wzbroniony NIEBYWAŁA SENSACJA!

„CZARY”

Zwierciadło świata

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Wspaniałe i niebawale dotąd arcydzieło kinematografu w 8 miu częściach
Ze względu na duży koszt obrazu, ceny miejsc podwyższone.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmiany obrazu.

3-cia Polska na Loteria Inwalidów Wojennych

Klasowa

Warszawa

Trębacka 2.

Na 32.000 losów 16 000 i 1 premia wygrywają razem

3 miliony 516 tysięcy 250 marek 2000

Największa wygrana 300,000 marek

CENA LOSU w każdej klasie 28 mk., 1/2 losu 14 mk., 1/4 losu 7 mk., 1/8 losu 3 mk. 50 fen.

➡ Ciągnięcie pierwszej klasy 30 i 31 grudnia 1918 r. ➡

Losy są do odebrania. Loteria przejęta została na własność przez Ministerstwo Wojskowe.

Groźba przemarszu wojsk niemieckich przez Polskę

Polsce grozi nowe, poważne niebezpieczeństwo. Przemarsz uzbrojonych wojsk niemieckich z Ukrainy przez Polskę.

Niemiecki Rząd ludowy zawiadomił o tem depeszą iskrową Rząd Polski, oświadczając, że ukraińska partja republikańska odmówiła uznania układu zawartego przez Dyrektorjat ukraiński z władzami niemieckimi, i że linja odwrotu Równo—Holuby została zamknięta dla wojsk niemieckich. Wojska te—pisze rząd niemiecki—nad którym kierownictwo wysunęło się z rąk dowódców, idą w rozrypek na Holuby. Wynika stąd konieczność odtransportowania ich za pomocą wszelkich możliwych środków z Holub nie tylko przez Brześć Litewski, lecz i przez Polskę. Niemiecki Rząd republikański prosi dlatego o natychmiastowe pozwolenie na powrót tych wojsk przez Polskę, bo inaczej setki tysięcy niemieckich żołnierzy utworzą sobie gwałtem drogę z Ukrainy po przez Polskę do Niemiec.

Rząd polski poczynił szereg zarządzeń, aby uchylić groźące nam niebezpieczeństwo. Szef sztabu generalnego wojsk polskich zakomunikował radjotelegramem z d. 23 grudnia niemieckiemu rządowi ludowemu warunki na których polskie dowództwo wojskowe zgadza się na transport powrotny żołnierzy niemieckich drogą na Chełm—Lublin.

Warunki które zostały postawione przez szefa sztabu władzom niemieckim są następujące:

- 1) Rozbrojenie wojsk niemieckich przed przyjęciem ich na koleje polskie.
- 2) Udzielenie Polsce przez Niemcy dostatecznej dla transportu ilości wagonów i lokomotyw
- 3) Natychmiastowe wkroczenie wojska polskiego do Wilna i udzie-

lenie temu wojsku odpowiedniej ilości karabinów dla tormowania oddziałów zbrojonych z ludności miejscowej.

Polski minister spraw zagr. wysłał pismo do rządu berlińskiego, w którym stwierdza, że rząd polski nawet w próbach przemarszu przemocą przez Polskę musiałby widzieć poważne złamanie prawa międzynarodowego i przyjętych przez Niemcy zobowiązań co do ewakuacji wschodnich obszarów. Rząd polski, doniosłszy uprzednio koalicji o groźącym przemarszu i swoim wobec tego stanowisku, zdecydowany jest nie dopuścić do pogwałcenia swego terytorjum państwowe.

Równocześnie rząd polski powiadomił o tym groźnym dla Polski stanie rzeczy premiera Clemenceau stwierdzając, że przeciwstawi się stanowczo przejściu uzbrojonych wojsk niemieckich przez Polskę.

Rząd polski zezwolił na przemarsz wojsk niemieckich tylko pod stanowczym warunkiem, że wojska owe będą uprzednio rozbrojone przez władze wojskowe polskie.

Zawiadamiając o faktach powyższych rządy państw sprzymierzonych pisze rząd polski zwracamy się do Waszej Ekszellencji z prośbą o udzielenie wydatnego poparcia naszej akcji, mającej na celu niedopuszczenie do przemarszu uzbrojonych wojsk niemieckich przez terytorjum polskie.

Wilhelm chce wrócić Wedle wiadomości, nadeszłych z Hagi, wypowiedział Wilhelm II życzenie powrotu do Berlina, ponieważ z prasy dowiedział się, iż posiadają go o ucieczkę.

Rewolta marynarzy w Berlinie

W Berlinie podnieśli marynarze bunt, skierowany przeciw obecnemu rządowi ludowemu i domagali się jego ustąpienia na rzecz Liebknechta i Ledeboura. Zrewoltowani marynarze zajęli zamek i stajnię dworskie, przy których przyszło do gwałtownych walk, jakich Berlin nie widział od roku 1848.

Przeciw rokoszom wystąpiła dywizja kawalerji gwardyjskiej, otoczyła okolicę zamku i rozpoczęła atak karabinami maszynowymi, granatami ręcznymi i z trzech armat 7, 5 i 10 centymetrowych. Wywiązała się

ciężka walka ogniowa.

Marynarze liczyli na pomoc garnizonu berlińskiego i nie pomylili się. Skutkiem tego doszło do walki między różnymi pułkami. Marynarze łeczenie przeważali. Gdy na ich stronę przeszła część gwardji, wysłali do przeciwników parlamentarza, który rozpoczął rokowania. Wkrótce napłynęły gęste masy osób cywilnych, uzbrojone w karabiny ręczne i maszynowe i wtargnęły do zamku. Aresztowano komendanta Weł a i kilku oficerów. W walkach brały udział opancerzone samochody, opatrzone w karabiny maszynowe.

Ost tecznie wojska rządowe pokonały marynarzy. Artylerja poczyniła wyłomy w zanku. Po 10 godz. rano marynarze zobaczyli liczbę swych strat w zabitych i rannych, zaprzestano ognia i rozpoczęto pertraktacje, które doszły do skutku około g. 1.

Marynarze skapitulowali

i ustąpili z początku pojedynczo, potem w małych oddziałach. W końcu złożyły broń i te oddziały, które walczyły na samochodach ciężarowych. Straty marynarzy podane są na mniej więcej 63 zabitych i rannych. Koła wojskowe jednak twierdzą, że liczba ta wynosi najmniej 80, ale

i rządowe wojska poniosły duże straty, których liczby jednak nie określono. Spokój przywrócono. Zamek silnie ucierpiał. Wskutek strzałów są oba portale zupełnie zniszczone. Balkon, z którego cesarz Wilhelm wypowiedział swoje historyczne słowa: »Nie znam więcej żadnych partji« przedstawia głęboką dziurę. Szczególnie są zniszczone fasady, wewnątrz zamku również wielkie zniszczenie.

Postulaty dywizji marynarzy

W sprawie obsadzenia pałacu kancelarza Rzeszy przez marynarzy donosi »Lokalanzeiger«: Po kilkugodzinnych rokowaniach udało się doprowadzić o tyle do porozumienia, że przyjęto żądania dywizji marynarzy w sprawie wypłacenia zaległego żołtu w kwocie 80 000 marek i utrzymania w przyszłości dywizji marynarzy.

Marynarze zażądali od rządu powiększenia ich liczby na 5000 i oddania im broni republikańskich żołnierzy. Temu żądaniu komenda nie mogła uczynić zadość. Liczbę żołnierzy broniących rządu podają na 10.000.

Notatki polityczne

Żydowski legion palestyński przybywa do Europy. W »Chadaszot mehaarec« (Nowiny z kraju), oficjalnym tygodniku żydowskiego legionu w Palestynie, ogłoszono przedruk rozkazu Naczelnej wojskowej komendy żydowskiej, według którego ma legion żydowski odejść w najbliższym czasie do Europy. Oddział ten zostanie uzupełniony świeżymi siłami i tworzyć będzie odrębną formację, do której wejdą także ci żydzi, którzy dotychczas odbywają służbę w armji angielskiej, amerykańskiej i innych armji koalicyjnych. Nowo zorganizowany żydowski oddział wojskowy będzie miał do spełnienia pewną misję w Europie.

W londyńskich kołach sjońskich sądzą, że legion odejdzie do jednego z krajów okupowanych dotąd przez państwa centralne. Czy może do Polski?

Żądania Włoch Włoscy delegaci na konf rencji pokojowej postawią według półurzędowego komunikatu następujące żądania:

1. narodowe uzupełnienie Włoch na podstawie zasady narodowościowej, geograficznej przynależności i militarne go bezpieczeństwa;
2. uznanie niezawisłości Albanji;
3. udział Włoch w tych obszarach Azji i Afryki, które będą odebrane Turkom i Niemcom;
4. podział kolonji w Afryce z uwzględnieniem potrzeb Włoch;
5. odszkodowanie wojenne i przyznanie włoskiej części.

Terror bolszewicki. Wojska niemieckie na Ukrainie toczą ciężkie walki z bolszewickimi bandami koło Żytomierza i Partycz. Wojska niemieckie, które znajdują się w drodze do ojczyzny, pobili wszędzie bandy i rozproszyły je. Liczne działa zostały zdobyte. Z Pskowa donoszą,

że bolszewicy rozstrzelali 460 kontrrewolucjonistów. Skazanych na śmierć podzielono na grupy i kazano im wykopać sobie groby. — Także wszystkie te osoby, które w czasie okupacji znalazły się na publicznym stanowisku, zostały wymordowane. Terror szaleje w całej Rosji.

Sjonisci w rządzie litew. J. J. Rundschau donosi z Wilna: Rokowania między Żydami i Litwinami, prowadzone w ostatnich tygodniach, doprowadziły do zadowalającego rezultatu. Żądania postawione przez pojedyncze partie żydowskie i konferencję sjoniską zostały w zupełności przyjęte przez prowizoryczny rząd na Litwie. W myśl tej ugody wstąpiło 3 sjonistów do rządu tymczasowego: przywódca sjonistów adwokat Rosenbaum jako podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych, dr. Wygodski jako minister dla spraw żydowskich i dr. Rachmilewicz jako podsekretarz stanu w ministerstwie handlu. W sprawie wstąpienia do Taryby jeszcze 3—4 Żydów, toczą się dalsze rokowania. Jak słychać, zostaną niebawem pomyślnie ukończone rokowania z Białorusinami. Polacy zachowują się biernie. 10 grudnia odbyło się w gmachu Taryby uroczyste przyjęcie żydowskich członków rządu przez prezydenta Smetonę.

Apetyty czeskie. Korespondent „Berliner Tageblatt“ donosi z Chemnitz, że potwierdzono w zupełności wiadomość o zagrożeniu Saksonii przez wojska czeskie, które miały się zgrupować w pobliżu Cytawy. Rząd saski jest już oddawna powiadomiony o zamiarze Czechów. Nad południową granicą saską skoncentrowano z polecenia bawięcych tam oficerów francuskich większe czeskie związki wojskowe. Również w Libercu skoncentrowano uderzającą wielką liczbę czeskich kolejarzy. Z oznak pewnych wzmocnionych jeszcze zeznaniami bawięcych tam oficerów można wnioskować, że obsadzenie saskich obszarów jest rzeczą zadecydowaną.

Według doniesień z Drezna Czesi mają zamiar obsadzić Łużyce.

Zaborcze plany. Prez. republiki czeskiej prof. Masaryk wygłosił ciekawą mowę, utrzymaną w tonie zaborczym.

W mowie Masaryka są niezwykle znamienne zdania, dotyczące a) Śląska Cieszyńskiego, gdzie powiada, iż Polacy usiłują „nabyć nasze (!) obszary“; Śląsk Cieszyński ma wedle Masaryka być takiem pograniczem czeskiem, gdzie pomiędzy już utworzonymi państwami: polskiem i czeskim może przyjść do rokowań o jakąś poprawkę (!) granicy polskiej.

Dalej widać, iż Masaryk przez chęć włączenia do Słowaczyny Rusi węgierskiej pragnąłby przebić się ku granicom zwiększonej Rumunii, ażeby przez nią mieć dostęp do Czarnego morza; przy tej okazji grozi Polakom, że Czesi mogą pretendować i do „karpaccyckich Rusinów“ z Galicji (Wskazywano już na agitację czeską na Łemkowszczyźnie).

Czesi roją może o tem, ażeby ze swoich „praw“ (!!) do Rusinów galicyjskich zrobić temat przetargów i presji na Polaków cieszyńskich, których chcą gwałtem zaanektować.

Prof. Masaryk żąda też silnej, federaltywnej Rosji.

Krwawe walki w Odessie. Z Kamieńca Podolskiego donoszą: Pomiedzy wojskami Petury a wojskami koalicyjnymi i polskimi przyszło w Odessie do walki ulicznej. Wojska Petury zostały z Odessy wyrzucone. Cała Odessa znajduje się obecnie w rękach wojsk polskich i francuskich.

Francuzi wyładowali w Odessie 5.000 żołnierzy. Ponadto zawezwali do Odessy polską dywizję generała Żeligowskiego, która do tej pory znajdowała się przy armii gen. Denikina i stała koło Ekaterynodar w stolicy Paszkowskiej. Dywizja gen. Żeligowskiego, stanowiąca część wojsk gen. Hallera, liczy 2.000 żołnierzy.

Wojska francuskie i polskie zajęły port odeski i połowę miasta, a z oddziałami Petury i wojskami niemieckimi zawarły umowę, na podstawie której w drugiej połowie Odessy mogły swobodnie przebywać oddziały ukraińskie i niemieckie.

Odpowiedzialność za prowadzenie wojny. Na przedwstępnej konferencji pokojowej ustalono, że odpowiedzialność urzędowych kół niemieckich za wybuch wojny i jej przedłużenie ponoszą przede wszystkim cesarz Wilhelm i następca tronu, następnie Ludendorff i Tirpitz, potem zaś przedstawiciele wielkiego przemysłu, oraz wszechniemcy.

Pobór trzech roczników w Galicji

PKL na plenarnym posiedzeniu dn. 10 bm. zarządziła rozpisanie poboru trzech roczników. Naczelnik państwa Piłsudski podczas swojej bytności w Krakowie, oświadczył naczelnikowi wydziału administracyjnego PKL p. Lasockiemu, że na pobór w Galicji zgadza się. Wobec tego przygotowane prace do poboru rozpoczęto.

Z Konina

(Koresp. „Dziennika Narod.“)

Po smutnych wypadkach mordu dokonanego przez Niemców, jaśniejszy zawiązał się dla Konina, a tem było przybycie ułanów 2-go pułku i wcielenie organizacji P. O. W. do armji.

Zaczątki tej armji polskiej, na terenie ziemi Kaliskiej postanowiono przywitać i przyjąć uroczysto. Z orkiestrą straży ogniowej wyruszyły delegacje miasta do koszar, gdzie oddział piechoty wraz z ułanami powitany został i obdarzony kwiatami, poczem wszyscy marszem ceremonialnym przedelfowali przez miasto, dążąc do kinematografu „Polonia“. Tutaj estrada przybrana w barwy narodowe i Orły białe z koronami! Teatr przepelniony — w pierwszych rzędach zasiedli żołnierze z oficerami na czele.

Pierwsze powitanie wygłosił prezydent miasta p. rejent Sikorski, ks. dziekan kan. Szabelski przemówieniem swem wruszył do głębi słuchaczy. Stawił przed oczy kontrasty tragedji żołnierza polskiego podczas ostatniej wojny, gdy w obcych mundurach strzelając nieraz do braci, to polskie serce walczyło o wolność ojczyzny i wskazało zadanie obecne żołnierza dla narodu dla Polski.

W imieniu Rady miejskiej witał p. Markiewicz w imieniu Stowarzyszenia młodzieży „Union“ p. Pęcherski.

W końcu rotmistrz ułanów podziękował wszystkim za uroczyste przyjęcie, wezwał do wstępowania w szeregi armji i o zaopatrzenie żołnierza w niezbędny ekwipunek. Wreszcie zgromadzono się w salach p. Szasińskiego, gdzie podczas kolacji wygłoszono wiele treściwych przemówień.

Wśród tych wyróżniła się mowa na temat „Bracia Kochajmy się“, wypowiedziana przez ks. dyrektora Szabelskiego. Długo jeszcze w noc gawędzono, podnosząc najrozmaitsze myśli, dotyczące spraw bieżących i okoliczności, jakie najwięcej naród obchodzi.

W mieście uroczystość ta błysnęła jaśniejszym promieniem — powtarzają wszyscy znamienne zdanie — wreszcie kończy się panowanie rozmaitych bojówek i zaczyna się okres tworzenia armji, która będzie służyła Narodowi i Ojczyźnie.

Rozbrojenie czerwonej gwardji

W sobotę wieczorem o godz. 6 upłynęło ultimatum, postawione czerwonej gwardji państwa Sieleckiego pow. Sosnowiec, do oddania broni. Czerwonogwardziści jeszcze przed godz. 6 opuścili wszystkie zajmowane komisarjaty i znieśli posterunki a broń zabrali ze sobą. Wysłano natychmiast silny oddział wojska i policji i urządzono rewizję w Klubie na Katarzynie, gdzie znaleziono około 200 karabinów i części karabinu maszynowego wraz z kilku taśmami naboju.

Potem przystąpiono do rewizji po mieszkaniach czerwonogwardzistów. Rewizje te nie dały żadnego wyniku.

Dnia następnego w niedzielę rano, zamierzano zrobić rewizję w domu przywódcy czerwonogwardzistów Dylaga, który dzień poprzednio ukrył się. Gdy zbliżano się do jego domu, Dyląg właśnie opuszczał mieszkanie. Wezwania, aby oddał broń, Dyląg nie usłuchał, przeciwnie, począł uciekać z okrzykiem „precz z białą gwardją, niech żyje czerwona gwardja“. Jeden z żołnierzy dał na to dwa strzały w górę, a gdy D nie zatrzymał się, trzeci strzał wymierzył do niego i położył go trupem.

Po Sielcu chodzą silne patrole wojskowe. Ludność jest zadowolona, że pozbyła się nieszczęsnych zmory, która tak długo niepokoiła ją.

„Górniki“, organ P. P. S. na Zagłębiu Dąbrowskim podaje szereg szczegółów, dotyczących pacyfikacji Zagłębia przez wojsko z Piotrkowa.

1. Na k. o. „Saturn“ podczas te-

wizji w lokalu czerwonej gwardji żołnierze poturbowali znajdujących się tam czerwonogwardzistów. Miejscowy komendant, chorąży Udałowski pomagał sobie rewolwerem.

W niedzielę przemocą zgromadzono robotników, przyczem każdego pytano się, czy chce pracować, czy też nadal strajkować.

Sierżant miejscowego oddziału zrywał czerwone kokardki gwardzistom.

2) D z i e l n i c a S i e l c e. Żołnierze po rozbrojeniu czerwonej gwardji rozpoczęli poszukiwanie broni. Dnia 22 grudnia, w niedzielę rano, zaprowadzono formalny stan oblężenia. Dom za domem poddawano rewizji. Zabity został członek Rady Delegatów Robotniczych, robotnik kop. Renard, tow. Dyląg (S. D.), — podobno z tego powodu, że nie chciał zrzucić na ziemię czerwonej kokardki?

3) Lokal Rady Robotniczej okr. Sosnowieckiego został zajęty przez wojsko, które usunęło czerwony sztandar i zatknęło na jego miejsce sztandar biało-amatorski.

KRONIKA

28 Grudnia, Sobota
Młodzianków M. m.

Wschód słońca o g. 8 m. 18. Zachód słońca o g. 3 m. 49. Wschód księżycy o g. 3 m. 14 r. Zachód księżycy o g. 12 m. 36 r.

— **Piłsudski we Lwowie.** W sobotę wieczorem przybył Naczelnik Piłsudski do Lwowa. Następnego dnia zwiedził pozycje bojowe, przyczem był także na najdalej wysuniętej widoczności od „rana oblegały hotel Georga, a gdy Naczelnik wrócił do swych apartamentów, urządziła mu publiczność entuzjastyczną owację. Popołudniu udział Naczelnik audjencji.

Naczelnik Piłsudski podziękował za powitanie, nadmienając, że użyje wszelkich sił, aby miastu, z którem wiąże go najmiłsze wspomnienia, zapewnić bezpieczeństwo. Los każdego miasta, leżącego w pobliżu frontu, jest ciężki. Wierzy, że patriotyczny Lwów potrafi zachować hart i zimną krew i ułatwi swoim męskim stanowiskiem zadania wojsk, które dają pełną ręką utrzymaniu Lwowa.

— **W sprawie wyładowania Hallera w Gdańsku.** Na zapytanie telegraficzne, wystosowane przez magistrat gdański do sekretarza stanu Erzbergera, czy mimo wniesionego protestu należy się spodziewać wyładowania Polaków w Gdańsku, nadeszła następująca odpowiedź.

Wszelkie wiadomości o wyładowaniu Polaków w Gdańsku okazują się jako zupełnie zmyślone. Polacy nie powinni w ogóle w Gdańsku wyładować, lecz wojska koalicyjne mają na podstawie układu zawieszenia broni prawo przemaszować przez Gdańsk do Królestwa polskiego i do innych obszarów dawnej Rosji.

— **Niemcy przeciw wyborom w Poznanskim.** Depesza iskrowa przejęta z Berlina 26 b. m., powiada: Rząd niemiecki ogłosił następującą notę do polskiego rządu przeciw rozpisaniu wyborów w ziemiach zaboru pruskiego. Nota podkreśla kategorycznie, że rząd niemiecki nie pozwoli na wybory póki konferencja pokojowa nie oznaczy granic obu państw.

— **Ze Straży Kresowej.** Zarząd Główny Straży Kresowej w Lublinie, ograniczając się dotychczas do działalności na terenie Ziemi Chełmskiej części Podlasia (pow. Radzyński i Włodawski) i części Wołynia pow. Włodzimierski i Kowelski, na skutek energicznych domagań się przedstawicieli społeczeństwa polskiego dalej wysuniętych ziem kresowych, zamierza rozszerzyć swą akcję na Podlasie i Wołyniu.

Przeprowadzenie tak szerokiej pracy wymaga znacznych funduszy, wobec czego Zarząd Główny Straży Kresowej zwraca się z prośbą do wszystkich instytucji, oraz redakcji pism o jaknajprędzej przesłanie do Lub. T-wa Wzajemnego Kredytu (Krak. Przedm. 45) na Rok Funduszu Kresowego ośiar, które wpłynęły na Straż Kresową.

— **Z Uniwersytetu lubelskiego.** Z dniem 8 ym stycznia 1919 r. rozpoczęła się w Uniwersytecie Lubelskim wykłady Wydziału Teologicznego. Wychowawcy Akademii Duchownej Petersburskiej będą mieli zaliczone wszystkie semestry.

Z miasta

— **Zawiadomienie.** Dnia 30 bm. o godz. 5 pp. odbędzie się zebranie Sekcji Szpitalnej L. K. P. W. w lokalu własnym przy ulicy Kaliskiej Nr. 16 róg Sienkiewicza.

Członkinie proszone są o punktualne przybycie.

— **Ze Świąt.** Święta Bożego Narodzenia minęły przy pięknej, mroźnej pogodzie. Na ulicach panował w oba dni ruch ogromnie ożywiony. W pierwszy dzień świąt o godzinie 9 rano wróciła nasza Piotrkowska załoga z Zagłębia, wysłana tam w ubiegłym tygodniu dla rozbrojenia czerwonej gwardji. Przy dźwiękach własnej orkiestry wojsko polskie odnaszerowało z dworca kolejowego do koszar. Wracające oddziały witano serdecznie wyrażano radość, że na święta zjawiły się w Piotrkowie.

W drugi dzień świąt tradycyjnym zwyczajem obсыpywano się na ulicach confetti i owsem, tak, że chodniki na ulicy Kaliskiej były formalnie zasypane zbżem. Teatr i kinematograpy były przepelnione. Bawiono się ochotczo w domach prywatnych i dawano wyraz radości, że nastał pokój.

Miłem zakończeniem świąt była zabawa drużyny, która cieszyła się nadspodziewanym powodzeniem i odniosła pełny sukces pod każdym względem. Z nieślabym temperamentem tańczono do białego rana.

Nastroj panował niewymuszony, swobodny. Toteż zabawa zapise się dobrze w pamięci uczestników i uczestniczek.

Nie tylko bawiliśmy się w ciągu Świąt. Wicewaliśmy również. Odczyt p. Zarskiego (P. P. S.) na temat: „Czy rząd Moraczewskiego jest bolszewickim“ zgromadził liczną publiczność w sali „Czarów“ przeważnie ze sfer klasy pracującej.

Słowem pierwsze Święta Bożego Narodzenia, po ustaniu wojny minęły spokojnie i szczęśliwie.

— **Z kroniki kradzieży.** W drugi dzień świąt okradziono artystę teatru p. Horskiego. Niewyśledzeni sprawcy zakradli się w drugi dzień świąt do garderoby teatralnej, gdzie p. Horski miał w szafie przygotowane garnitury, lakierki i inne niezbędne rzeczy do występów scenicznych. P. Horski poniósł szkodę na 8.000 kor. Śledztwo prowadzi Milicja.

— **Z teatru.** Repertuar na zakończenie tego roku zapowiada na dziś zawsze mile widzianego „Barona cygańskiego“ Straussa ta opera-bufło, urozmaicona będzie popisami baletowymi z m. l. utką Popielewską na czele, która po raz pierwszy wystąpi po powrocie do zdrowia.

W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu arcydzieło muzyki polskiej, nieśmiertelnego wieszcza naszego St. Moniuszki „Halka“; wieczorem pełna humoru i oryginalnych sytuacji, dawno niegrana operetka Linkego „Gri-Gri“.

— **Podziękowania.** Komisja Opiekująca niniejszym składa serdeczne podziękowanie WP. Bronikowskiej z Mierzyna za przysłany jeden korzec żyta, do Jadalni Komitetu Ratunkowego.

W. pani Aleksandra Zarska złożyła na rzecz „Ogniska Rodzinnego“ 5 rubli a p. Janina S. 10 rubli za co składa serdeczne podziękowanie Zarząd Dominium Kluki za ofiarowane dla biednych Szczercowa 50 kucek gałęzi opalowych, w imieniu tychże biednych składa serdeczne „Bóg zapłać“. Prosząc parafji Ks. Ces. Goczałkowski Szczercowa.

Rada T-wa Dobroczynności dla Chrześcijan w Piotrkowie niniejszem składa szczerze i serdeczne podziękowanie WP. Kazimierze Zarembinie, za przysłane dla zakładów wychowawczych T-wa 150 funtów kaszy jęczmieńnej i dużej skrzyni kapusty.

— **Podziękowanie.** Zarząd przytulku imienia St. Jachowicza składa serdeczne podziękowania p. Kosowskiemu z Młynków za przysłanie 50 funt. maki pszennej, p. Banaszewskiemu za przysłane jabłka suszone i kawę w wielkiej ilości, pani Zaborowskiej za jabłka na choinkę.

OFIARY

— **W Administracji „Dziennika“** złożono: zamiast życzeń noworocznych na Wojsko Polskie Julja Majewska 3 rub., Aniela Szklarska 3 rub., Józefa Szalekówna 1 rub., Helena Tracińska 25 r. Jan Jakubowski 10 kor. na przytułek im. Stanisława Jachowicza i 10 kor. na ochronę Św. Jadwigi.

Zamiast noworocznych powinszowań złożył w administracji „Dziennika“ na bursę uczniowską 30 koron prez. Leonard Cybulski.

P. W. Kowalczyński zamiast życzeń Noworocznych na obrońców kresów wschodnich 20 kor.

Dla uczczenia pamięci drogiej szych zmarłych, złożyła na tyżność dla dzieci szkół miejskich, do dyspozycji Dr. Jadwigi Młodowskiej 30 koron Rodzina Zarskich.

Z Polski

— **Odjazd 56-go pułku z Kielc.** Onegdaj odjechał do Wadowic 56-ty pułk piechoty, który, przebywając przez czas dłuższy w Kielcach, umiał zdobyć sze roką popularność i szczerą sympatię. Odjeżdżających żegnali przedstawiciele miasta i tłum publiczności. Długo trwały owację i strzały pożegnalne.

— **„Stowo Polskie“** wychodzi we Lwowie. Ukazał się pierwszy numer „Stowa Polskiego“ Dziennik będzie wychodził pod firmą narodowej demokracji.

— **Wstęp** do zagłębia naftowym borysławskim. „Wpereg“ donosi, że w trzech cawar-

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W sobotę dnia 29 grudnia

Pierwszy raz w sezonie

Baron Cygański

Opera-buffo w 3 aktach J. Straussa. Tańce — Ewolucja

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta do godz. 7 wiecz., a następnie w kasie teatru.

W niedzielę dnia 30 grudnia

O godz. 3 i pół popoł. Ceny niższe

HALKA

Opera narodowa w 4-ach aktach Stanisława Moniuszki Tańce: polonez, mazur góralski

Dwa Przedstawienia

O godz. 7 m. 15 wiecz. Ceny zwykłe

GRI — GRI

Egzotyczna operetka w 3 aktach P. Lincke'go Tańce — Ewolucje

tych kopalń w zagłębiu naftowym boryslawskim wszelka praca stanęła.

— Organizacja żandarmerji. Kielecki Okręg żandarmerji obejmuje wszystkie powiaty dawnej gubernji kieleckiej i radomskiej. Na czele okręgu stoi rotmistrz Ludwikowski, kierownikiem działu gospodarczego Okręgu jest porucznik J. Zakrzewski. Organizacja, której szczegóły podamy w najbliższym numerze, prowadzona jest bardzo energicznie. Między innymi projektowane jest otwarcie w Kielcach szkoły żandarmerji na 240 kandydatów. Istniejące w gminach i miasteczkach posterunki żandarmerji będą znacznie powiększone.

— Strejk stróżów rozpoczął się w Kielcach wobec nieuwzględnienia ich postulatów przez właścicieli domów.

— Aresztowanie Maszy Trockiej w Warszawie. Wiadomość o aresztowaniu córki Trockiego-Bronsteina sprawdza się i jest przedmiotem ogólnych rozmów dzisiaj w Warszawie. Sam jej pobyt był zresztą władzom tamtejszym oddawna znany. Córka Trockiego, występująca pod pseudonimem „Masza-Dąbrowska”, bawiła bowiem od listopada w Warszawie. Towarzyszył jej wszędzie jakiś młody żyd (Łomow), równocześnie aresztowany. Rozporządzali ogromnymi pieniędzmi Bywali w pierwszorzędnych restauracjach i klubach nocnych; co wieczór prawie można ich było spotkać w restauracji hotelu Europejskiego. „Masza” prowadziła robotę bolszewicką na wielką skalę; do drobnych spraw partyjnych zupełnie się nie wtrącała. Aresztowano razem z tą parą siedmiu braci Ajbeszczyków.

— Postulaty fornali. W Lublinie odbył się zjazd delegatów służby folwarcznej, zwolany przez Delegację Minist. pracy. Celem Zjazdu było sformułowanie ostatecznych żądań służby folwarcznej dla przedstawienia ich Ministerstwu Pracy w Warszawie. Po ożywionych obradach wszyscy przedstawiciele służby folwarcznej zgodzili się na jednaki cennik, który jako dezzyderat służby ma być wysłany do Warszawy. Delegacja Ministerstwa Pracy przed wysłaniem uchwał Zjazdu uprosi ekspertów-fachowców, by ci do uchwał dodali swoje opinie.

W tej sprawie z grona służby folwarcznej ma wyjechać do Ministerstwa Pracy delegacja, złożona z 4-ch osób.

— Przygoda straży skarbowej we Włocławku. Piszą nam z Włocławka: Dnia 9 b. m. o godz. 1-ej po północy do hotelu „Wiktorja” (we Włocławku) wtargnęło kilkunastu ludzi uzbrojonych w karabiny wraz z pewnym panem w mundurze rosyjskim, bombardując do numerów zajmowanych przez przybyłą tam dnia 8 b. m. straż skarbową. Pan ów w mundurze po wdarciu się do wnętrza pokoju przedstawił się krzykliwie, jestem pan pułkownik Maciejewski i proszę o natychmiastowe wydanie broni, amunicji oraz całego rzeszty.

Panowie funkcjonariusze skarbowi zdziwieni takim napadem nocnym, zachowali jednak z mną krew. Aby nie robić walki bratobójczej wydał broń.

Pożądanym by jednak było, aby władze kompetentne zwróciły uwagę owemu panu, aby na przyszłość zaniechał urządzać sobie napad na przejeżdżających funkcjonariuszy skarbowych, gdyż sprawa taka mogłaby nie załatwić się tak polubownie. Z.

— Kurs dla organizatorów teatru amatorskiego. Urządzany przez Centralny Związek Kółek Rolniczych w dniu 4, 5 i 6 stycznia 1919 r. trzydniowy kurs teatralny ma odpowiadać potrzebom nie tylko wiejskich teatrów ale wogóle scen amatorskich organizowanych w miastach i miasteczkach przez siły przygodne pomagające się pomocy fachowej. Wykłady będą bardzo przystępne tym nie mniej co do treści zajmujące i bogate poparte ćwiczeniami praktycznymi (próba, dekoracje, charakterystyka, kostjumy). Początek dnia 4 stycznia rano koniec 6-go stycznia wieczorem. Oplata za kurs całkowity wynosi 15 mk. od osoby. Zgłoszenia wraz z 5 mk. zadatku przysłać należy przed Nowym Rokiem pod adresem: Sekcja Teatralna Drużyna Kopernika 30 parter. Każde Kółko Młodzieży powinno wydelegować jednego przedstawiciela i opłacić za niego kurs i przejazd.

Uprząż na parę i jednego konia, tryczka i sanki do sprzedania ul. Toruńska 1. I. Jan Majewski, 1990

LIST OTWARTY

Do Pana Bolesława Tycy

Wielmożny Panie!

Za wszystko, com Ci uczynił złego w słowie i w piśmie — niniejszym Ci publicznie przepraszam.

Zapomnijmy obopólnych uraz i pretensji i rozejdźmy się — obojtni...

Celestyn Mistrzak

Piotrków, 27-XII-18 r.

O ochronę lasów

Komisarz ochrony lasów państwowych obwodu Piotrkowskiego wydał następującą odezwę: Do ludności wsi i miast!

Z wielu okolic kraju nadchodzą coraz częściej wiadomości o kradzieżach leśnych i wzrastającym niszczeniu lasów narodowych i prywatnych.

Te samowolne i występne czyny wyrządzają ciężką krzywdę krajowi i całej ludności, lasy bowiem stanowią dobro powszechne, i zachowanie ich—to sprawa pomyślnego rozwoju kraju i dobrobytu narodu.

Dobra i rozumna gospodarka leśna dostarczyć winna ludności drzewa na budulec, opał i różne użytki. Potrzeb tych jest ogrom, gdyż kraj nasz w ruinie, a lasy zniszczone przez pożogę i gospodarkę wojenną.

Każdy, kto niszczy dobro narodu—lasy nasze—jest szkodnikiem społecznym.

Rząd Polski ma stanąć na straży dobra narodu ma dbać o zaspokojenie słusznych potrzeb ludności. Zadanie to będzie mógł spełnić wówczas, gdy cały naród przejmie się ważnością ochrony lasów gdy otoczy je swoją opieką i gdy na ich niszczenie nie będzie spoglądał obojętnym okiem. Obowiązkiem naszym jest zapobiegać złemu nie przez same uczucia potępienia w duszy i słowach, lecz przez mezną obronę interesów ogółu, wcieloną w czynny.

Ojczyzna powierza swoje najcenniejsze dobro—lasy—opieczce moralnej ludności wsi i miast. Wzywa wszystkich społeczeństwa i każdego z osobna: urzędy miejskie i wiejskie, rady gminne, wójtów, sołtysów i ogół mieszkańców do współdziałania z miejscowymi urzędami sądowymi, policyjnymi i wojskowymi i do baczenia, by nie działy się nadużycia leśne. Wzywa do oddawania winnych niszczenia lasów w ręce sądów polskich, które przeciwko grabieży dobra narodowego wystąpią z całą surowością prawa.

Komunikat polski

Warszawa 26 grudnia. Kolo Lwowa sytuacja nie zmieniona. Na południe od Gródka Jagiellońskiego zajęły oddziały majora Szapotnickiego Uterce, Czerlany i Kienice. Wzięto 4 karabiny maszynowe i 50 jeńców.

Na wschód od Chyrowa zajęła grupa pułkownika Drzewieckiego, Bylice, Twarne i Brożyn Górny. Ukraińcy ponieśli ciężkie straty: 96 zabitych i 45 jeńców.

Nieprzyjaciel ostrzeliwał artylerią dworzec kolejowy w Rawie Ruskiej i zaatakował Leśniczówkę. Atak ze stratami odparto, przyczem odznaczyl się plutonowy Wielgus, który, będąc ciężko rannym, do końca wytrwał na posterunku.

24 grudnia została zawarta na Spizu umowa między pełnomocnikiem naszym a czesko-słowackim, na mocy której postanowiono celem porozumienia się obu rządów zawieszenie broni do 27 grudnia. Nasza linja demarkacyjna ciągnie się od

Wszystkim przyjaciółom i znajomym którzy raczyli oddać ostatnią przysługę

ś. p Maryannie Gawińskiej

a, w szczególności, OO. Je uitom, Rodzinie, p. Prezesowi Konarzewskiemu p. Jarneckiemu, or. z całym zespołowi Aprowizacyjnemu składa serd czne Bóg Zajątać Mąż i dzieci

aworzany przez Frankowy Mały, Kamionkę, Lipnik do Andrejowski.

Szef sztabu generalnego

Pod Lwowem

Według informacji „Kurjera Lwowskiego”, powtórny atak ukraiński na Brzuchowice był już o wiele słabszy niż onegdaj. Atak odparto.

Brzuchowice są w naszych rękach i trwale zabezpieczone. Ataki Ukraińców w dniach ostatnich przynosiły im dotkliwe straty. Dach ofensywy znacznie osłabił.

Wojsko Hallera nie jedzie do Polski

W kołach zbliżonych do rządu, kraży mająca wielkie podstawy prawdopodobieństwa pogłoska, iż Komitet Narodowy w Paryżu odwołał wysłanie wojsk gen. Hallera do Polski. Powód tego zarządzenia narazie niewiadomy.

Rozkaz o wystąpieniu armji gen. Hallera do Polski cofnięty.

Ma to być w związku ze zgodą, jakiej udzieliły rządu ententy na wcielenie w szereg armji, pozostającej pod rozkazami gen. Hallera, żołnierzy Polaków, znajdujących się we Włoszech.

Rząd krajowy w Cieszynie

Z Cieszyna donoszą:

Za czasów austriackich siedzibą rządu krajowego Śląska była Opawa, która obecnie wchodzi w skład państwa czeskiego. Wskutek tego Rada narodowa ks. Cieszyńskiego uchwaliła utworzyć prowizoryczny rząd krajowy w Cieszynie i przydzielić mu te sprawy administracji krajowej, które dotychczas należały do kompetencji Wydziału kraj i namiestnictwa. W skład tego rządu wchodzi trzej urzędnicy i trzej delegaci stronnictw polskich. Naczelnikiem tymczasowego rządu zamianowała Rada Dr. Jana Michejdę.

Francja zerwała układy z Niemcami

Przedstawiciel Francji zgłosił na konferencji rozejmowej kategoryczne żądanie w kwestjach gospodarczych a mianowicie dowozu z Niemiec dziennie 105 tysięcy ton koksu kolejją, a 35 tysięcy ton drogą wodną.

P. nadto żąda Francja wydania jej przez Niemcy pewnej ilości żelaznego surowca i zwrotu maszyn, zabranych w czasie okupacji z obszaru francuskiego. W tej sprawie żąda Francja przyznania jej prawa komisijnego zbadania fabryk i składów w Niemczech. Żądania te mają być spełnione w ciągu 8 dni.

Przedstawiciel Niemiec zaproponował dyskusję w sprawie tego wniosku, na co przedst wiciel Francji pułkownik Mercier oświadczył, że odpowiedź tę uważa za odmowę, wobec czego przerywa swój dalszy udział w konferencji jako bezcelowy i opuszcza miejsce rokowań.

Od Wydawnictwa

Coraz trudniejsze warunki wydawnicze, z jakimi walczyć musi zwłaszcza prasa prowincjonalna, a to zarówno wzrastające z dnia na dzień ceny materiałów drukarskich jak również drożyzna robocizny, a ostatnio podwyższenie opłaty pocztowej z 2 hal. na 10 hal. od 1 egzemplarza gazety, wysyłanej na prowincję, zmusza nas do podwyższenia ceny pisma. Od Nowego Roku prenumerata „Dziennika Narodowego” kosztować będzie:

na miejscu mies. 5 k. 50,
zamiejscowi 6 50,
pojedynczy numer 40 hal.

Poszukiwanie

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów, kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Anna Łukasiewicz prosi swoich dawnych państwa Janów Żyskich z Reczkowa gm na Skotniki o wiadomość, adres Birtodzieje (Dwór) poczta Gorzkowice ziemia piotrkowska.

Poszukuję 2-ch—3 ch pokojów z gazem oferty Aleja 3-go Maja Nr. 18 m. 5.

Piotrkowskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

niniejszym zawiadamia S. an. Klijentelę, że z dniem 1 do 12 Stycznia 1919 r. z powodu dorocznego remanentu nasz Sklep i Magazyny w Piotrkowie będą nieczynne Zarząd

Dr. J. FAJMAN

Ch. roby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 10—1 i od 4—7

Panie od 3 do 4 1942

Rokszycza 2 dom p. Popowskiej

róg pl. Kościuszki

Ogłoszenie

Zawiadamia się niniejszym osoby interesowane że dla zlikwidowania b. Okręgu V P. O. W. została utworzona Okręgowa Komisja Likwidacyjna, urzędująca w gmachu Dowództwa Wojskowego (lewe skrzydło II pokój 216) Wzywa się interesowanych do zgłaszania się tamże w godzinach 9—12 i 3—6.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Osobowych i mieszanych obowiązuja cy od dn. 22 go grudnia 1918 roku. Odchodzą z Piotrkowa do Warszawy: Pociąg pospieszny Nr. 102 o g. 3.32 w nocy; osobowy Nr. 108 o g. 5.27 w nocy; osobowy Nr. 106 o g. 12.02 w południe; osobowy Nr. 104 o g. 9.12 wieczorem. Do Sosnowa: osobowy Nr. 103 o g. 4.53 w nocy; osobowy Nr. 105 o g. 10.33 przed poł., osobowy Nr. 107 o g. 7.05 wieczorem.

Do Granicy: pospieszny Nr. 101 o g. 2.03 w nocy.

PAROWE TARTAKI i FABRYKI WYROBÓW DRZEWNYCH

D. DRUCKERA

RAITZ, BUSZOWICE i WIEDEN XXI

Fabryka mebli: Wiedeń XXI, Steinheilgasse 583186,
Telefon: 98465, 98158, 98281

Biuro miejskie: Wiedeń I, Babenbergerstr. 9
Telefon 8537, 6101, 2230.

Składy wzorów: (mebli) Wiedeń IX, Währingerstr. 27
Telefon 12993

Adres dla telegramów: Holzdrucker, Wiedeń

Meble gotowe z miękiego drzewa zostają natychmiast dostarczone na zamówienia

Zupełne urządzenia: bankowe, biurowe, dyrekcje, sale posiedzeń, zakłady odpowiednie dla każdego przemysłu natychmiast są dostarczane na zamówienia.

Towarzystwo Akcyjne

Polska Centrala Handlowa w Radomiu

Poleca następujące towary:

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE i PIERWSZEJ POTRZEBY

Kawa naturalna ziarnista,
" mieszanka wyborowa
" odżywcza
Liście bobkowe
Cukierki i karmelki
Figi smyrneńskie
Esencja octowa w balonach
Szczotki ryżowe ręczne do szorowania
" na kij " " "
Szczotki z gęsiich piór do czyszczenia

Gilzy do papierosów
Pralki do bielizny
Ultramaryna do bielienia
" " prania
Syrup wiśniowy i malinowy
Mydło »Nettoform«
Szczotki do mycia garnków ryżowe
Wosk szwacki
Sznurek papierowy

ARTYKUŁY PIŚMIENNE

Kopjały do listów
Zeszyty szkolne
Notesy
Papier listowy

Papier kancelaryjny
" pakowy
Pióra stalowe
Ołówki

ARTYKUŁY TECHNICZNE

Asfalt węglowy twardy
Włókna asbestowe
Biel cynkowa
Buksy do wozów
Gwoździe drutowe
Oleje

Papier szmerglowy
Smołowiec wojenny
Smoła drzewna
Smar do wozów
Skobelki
Bezczki dębowe

MATERJALY WŁÓKNISTE

Płótno na bieliznę i płócienna kolorowe
Barwały białe i kolor. trykot na bieliznę
Drelichy na materace i płótna włósciańskie
Wełny na suknie i bluzki w różnych kolor.
Szewcuchy na kostjomy, alpagi i krepy żalob.

Materjały na palta damskie
Cajgi na ubrania męskie
Korty na spodnie
Kamgarny na ubrania
Kastory, syberyjny i welury na palta

GOTOWE UBRANIA

Spódnice kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy
Spodnie cajtowe i kortowe
Maszynarki kortowe na wacie
Czapki maciejówki granatowe
Pończochy ciepłe i letnie bawełniane

Pończochy jedwabne
Skarpetki bawełniane i wełniane
Rękawiczki damskie
Sznurówka czarne i kolorowe.

NORIMBERSZCZYNA

Nici
Igiły
Szpilki

Guziki z masy perłowej
Guziki rogowe w różnych wielkościach
Guziki niciane do bielizny.

GOTOWE OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce

Sprzedaż hurtowa w Radomiu

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H. w Radomiu, Lublinie
Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowej.

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów: 828

W sklepie centralnym (Bykowska 79) i »Hurtowni« (Aleja 3 Maja 10).

Bez kartek i kuponów:

1. Włoszczyzna suszona.
2. Figi i rodzynki.
3. Żelazne garnki i rondle.
4. Soki owocowe.
5. Pasta do butów.
6. Kawa wyborowa (mieszanka prawdziwej z cykorją figową).
7. Szuwaks.
8. Szczotki ryżowe.

Bez kartek: W sklepie Centralnym i Hurtowni

9. Płótno na ręczniki ewentualnie na bieliznę.
10. Skarpetki.
11. Pończochy damskie i dziecięce.
12. Krochmal.
13. Marmelada po 6 kor. funt.
14. Nici i guziki.

15. Sznurówka do obuwia
16. Skórzane obuwie z drewnianymi podeszwami.
17. Materjały
18. Pantofle płócienne damskie.
19. Zastępek pokostu po 5 kor. funt.
20. Kawa odżywcza.
21. Pasta do obuwia.
22. Soda jadalna.
23. Kawa surowa.
24. Soda do prania na kartki z biura.

W sklepach dzielnicowych

25. Soda do prania po 1/4 fun. na 4 kupony № 7.
26. Peluska.
27. Kawa odżywcza.
28. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
29. Mydło do szorowania po cenie 1 k. 60 h. za 1 kawałek, wagi około pół funta.

W składzie I. Marciocha

30. Dziegieć po kor. 250 funt i 80 kor. za pud

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

Pierwsza polska fabryka gilz

KAZIMIERZA KLENCKIEGO

w Piotrkowie, Kaliska L. 93

połącza Sz. Publiczności swoje wyroby gilz higienicznych, wyrabianych za pomocą maszyn ze wzorową czystością, z najlepszych obecnych bibulek tak krajowych jak i zagranicznych, po cenach niskich. Jednocześnie zawiadamiam W. P. handlujących w miejscu i na prowincji, że otworzyłem skład hurtowy gilz, sklep p. Malinowskiego, ul. Sieradzka L. 5, dom p. Szymańskiego w Piotrkowie, nabywać można hurtowo po cenie fabrycznej.

1949

Z poważaniem K. Klencki.

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszycka 1. 34 I p. mieszk. 4.

Potrzebne zaraz mieszkanie 2-3 pokoi z kuchnią w środku miasta. Oferty pod »Mieszkanie« proszę składać w sklepie W-go Banaszewskiego ul. Kaliska.